

Yo skurwysyny wy głupie kutasy
Wy kurwy jebane wy dwa madasy
Poznań Jeżyce wy głupie chuje
Wy głupie kurwy księża burzuje
Poznań Poznań Grunwald i Jeżyce
To dwie najbardziej pojebane dzielnice
Jeżeli tu wejdiesz ty głupi chuju
To musisz wiedzieć że tu kurwa nie żartują
Liroy Liroy ten jebany muthafucka
Może mi skoczyć na snacka zwierzaka
A jego rozjebana kielecka ekipa
Może szukać gówna na poznańskich śmietnikach
Jeżeli się pokażesz ty jebana kurwo
Będziesz miał mordę obitą równo
Poznańskie giwery rozpierdola ci maskę
A kieleckie świnię obciągną ci łaskę
Twoja żona kurwa jest jebaną penerą
Ciagnie chuja wszystkim poznańskim gangsterom
Liroy Liroy muthafuckin MC's
Za ten pozerski tekst rozpierdole ci ryj
Poznańskie disco polo jest bardziej inteligentne
Niż ty głupi chuju i całe Kielce
I nie chodzi mi tutaj o jebaną zazdrość
Żeś sobie płytę z kolegami nagrał
Chodzi mi o to że jesteś pozerem
Jesteś pozerem a nie gangsterem
Z prawdziwym rapem nie masz nic wspólnego
Chyba że black metal jest podobny do reggae
Hardcorowe gówna gangsterski rap
To dwie odmienne kurwa sprawy
Powiem ci krótko ty głupi chuju
Przebrała się miarka koniec zabawy
Dopadnie cię gangsterski syndykat
Ty jebany chuju ty jebany skurwysynu
Za tę profanację które odpierdalasz
Spotka cię solidna kurwa kara
Spalimy ci chałupę rozjebimy twoją żonę
Zabijemy ci dziecko i zgwałcimy siorę
Ty głupi głupi i jebany skurwysynu
Naprawdę mnie dziś wkurwiasz i mam dość tego syfu
Słuchaj sobie dalej Beastie Boys i Scooby
Scooby Yabba Doobie kto cię zrobił ty chuju
Twój ojciec pener twoja matka kurwa
Cała twoja ekipa wpierdala gówna
Nie pierdol mi tutaj o wolności rasowej
Bo i tak ciebie chuju nożem zapierdole
Komerccja komercja to mnie właśnie irytuje
Bawi się w to Liroy tak ten mały chujek
Sprzedaje swoje gówno każdemu i wszędzie
Więc szykuję swój pistolet bo niedługo już tak będzie
Zamierzam to zmienić a gdy zacznę to robić
Nie będzie tłumaczeń już nie zdążysz się obronić
Czy ty myślisz Liroy'u że jesteś może wielki
Że ja jestem twym fanem i że kocham twe piosenki
Niestety tak nie jest a prawda jest taka
Że mam ochotę zmieszać cię z błotem
I całą tę kurwa kielecką hołotę

Liroyek Liroyek kupa gówna mały gnojek
Wszyscy macie wtyki ale ja się nie boję
I co czy nadal czujesz się taki dumny i wielki
Czy śmiejesz się czy wkurwiasz gdy słuchasz tej piosenki
Ta twoja płyta to zwykła gimela
Masz metr dziesięć wzrostu i zgrywasz twardziela
Więc wal się na ryj i dziwka twoja stara
Przy twoich tekstach można ciąć komara
Słuchaj gnoju mnie uważnie
Gówno wciskasz nierozważnie
Że masz fiuta i dwie ręce
Coś tam brzęczysz w swej piosence
Lecz ten pysk niewyszczekany
Już powinien być skopany
Tak tak scyzoryku przecież kosą nas straszysz
Tylko co chuju zrobisz gdy pistolet zobaczysz
Bo Slums Attack to nabojka co się nie pierdoli
Z miejsca położy ganem takich jak ty gnoi
Słuchajcie manele i kieleckie śmiecie
Myślicie sobie może że w rapie panujecie
Wzgórze pedałów i Liroy ten karzeł
Uważajcie skurwysyny ja wam wszystkim pokaże
Tak tak to ja the Muthafuckin Kid
Czy jest ci dupku głupio czy czujesz chociaż wstyd
You playing baby you playing mutha'fed
Ja chuligan z Lecha Poznań rozpierdolę ci łeb
Nie nie nie niedoczekanie
Oberwiesz po ryju ty skurwiały baranie
Pojechałem do Kielc i dymu szukałem
Ale kurwa w środku nocy nic tam nie działałem
Nikogo tam nie było bo scyzoryk to fikcja
Lecz ja jeszcze tutaj wpadnę i przelecę wasze stare
Stanę się waszym nocnym koszmarem
No powiedzcie scyzoryki gdzieście kurwy byli
Kiedy myśmy z kolejarzem w Kielcach rządzili
No powiedzcie scyzoryki gdzieście kurwy byli
Kiedy myśmy z kolejarzem w Kielcach rządzili
Zayka Voytas Radoskoor i inne gówna
Myślicie chyba śmiecie że nikt wam nie dorówna
Ale prawda jest taka i prawda jest jedyna
Że macie mnie przed sobą najlepszego skurwysyna
Przerastam was o wieki wy jebane kaleki
Wasze scooby dygrish gówna to jakieś śmieszne bełkoty
I co wy na to chuje wy kieleckie cioty
Yeah muthafucka glade on your ass
Liroy i Kielce co to kurwa jest?